VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI**
(NR 136)
z dnia 25 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 136)

25 listopada 2014 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Maksa Kraczkowskiego** (PiS), zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2856).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ilona Antoniszyn-Klik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Mariusz Zielonka** naczelnik w Departamencie Analiz Ekonomicznych i Prognoz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Joanna Staniszewska** główny specjalista w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Katarzyna Simonides** specjalista w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Jan Piróg** doradca ekonomiczny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Teresa Kamińska** prezes zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Sp. z o. o. ze współpracownikiem, **Barbara Kaśnikowska** prezes zarządu Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Sp. z o. o., **Marek Karólewski** prezes zarządu Warmińsko -Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A., **Cezary Tkaczyk** prezes zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice" S.A., **Donat Krzysztof Wiśniewski** dyrektor generalny Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A..

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki.

Protokół z poprzedniego posiedzenia uznaję za przyjęty wobec niewniesienia do niego uwag.

Tematem porządku dziennego jest rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw.

Witam uprzejmie panią minister Antoniszyn wraz ze współpracownikami z Ministerstwa Gospodarki, witam wszystkich państwa posłów, witam gości.

Szanowni państwo, odesłaliśmy projekt do podkomisji. Chciałem bardzo podziękować (złożę panu przewodniczącemu Gadowskiemu jeszcze raz podziękowanie jak przyjdzie), bardzo dziękuję za wykonanie tej pracy. Mam nadzieję, że wyniki będą satysfakcjonujące.

Jeszcze spytam, czy jest ktoś z podkomisji, kto chciałby zabrać głos i powiedzieć coś w imieniu podkomisji?

Nie ma.

Może ze strony Ministerstwa Gospodarki byłaby tego typu wypowiedź?

Tak?

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Instrumentów Wsparcia Ministerstwa Gospodarki Teresa Korycińska:

Czytałam sprawozdanie podkomisji w postaci już projektu poprawionej, skorygowanej ustawy i ponownie pochyliliśmy się nad tym, żeby przeanalizować.

Jeśli to jest możliwe to chciałabym się zwrócić z prośbą o uszczegółowienie poprawki dotyczącej jednej z przesłanek wygaszania zezwoleń.

Czy mogę kontynuować?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Myślę, że to trzeba będzie albo w formie poprawki, albo w pierwszym czytaniu.

Myślę, że nad tym zbyt długo pracować nie będziemy, więc – bardzo proszę, pani dyrektor – niech pani kontynuuje, żeby wszyscy wiedzieli o co chodzi.

Zastępca dyrektora departamentu w MG Teresa Korycińska:

Druga przesłanka wygaszania zezwolenia, która została wprowadzona przez panów posłów, dotyczyła możliwości wygaszania zezwolenia w sytuacji, kiedy przedsiębiorca zrealizował wszystkie warunki zezwolenia.

To jest OK, natomiast są jeszcze takie warunki udzielania pomocy publicznej, które nie są wpisane w zezwoleniu, ale są w rozporządzeniu o zasadach udzielania pomocy publicznej. Przykładowo, jest to obowiązek utrzymania inwestycji w regionie przez okres pięciu lat od zakończenia inwestycji.

I może zdarzyć się taki przypadek, że wszystkie te warunki zostaną zrealizowane a ten pięcioletni okres utrzymania w regionie nie minie. W związku z tym, jeśli można by było do tej poprawki dołożyć, po prostu, dosłownie dwa-trzy wyrazy: „oraz warunków określonych w rozporządzeniu", to by nam absolutnie zamknęło sprawę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Oczywiście, to jest celowe, co pani mówi, ale formy nas obowiązują.

Jeśli otrzymam taką poprawkę, projekt poprawki złożony w odpowiedniej formie, nawet dzisiaj, to złożymy dzisiaj, a jeśli nie to – w pierwszym czytaniu.

Przepraszam, oczywiście, przejęzyczyłem się – podczas drugiego czytania. Możemy dziś, ale jeśli nie, to podczas drugiego czytania.

Tak, że przystąpimy do pracy, jeśli nie ma żadnych innych uwag i albo teraz, albo podczas drugiego czytania to rozpatrzymy.

Tak, że jeśli nie ma nikogo innego chętnego do zabrania głosu to przystępujemy do pracy.

Poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Panie przewodniczący, pan poseł Lamczyk zgłasza się, że może przejąć.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Tak, mogę przejąć.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To bardzo proszę o przystąpienie do pracy, żebym miał na piśmie, panie pośle, o to mi chodzi.

W takim razie, jeszcze raz, czy do tytułu ustawy są jakieś uwagi?

Nie ma, nie widzę, tytuł przyjęty.

Art. 1, zmiana pierwsza.

Czy są uwagi?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany drugiej są uwagi?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jarosław Lichocki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, słowo wyjaśnienia – otóż, w toku prac podkomisji, w zmianie drugiej, podkomisja proponuje także znowelizowanie ust. 3 art. 8. I tu pragniemy zgłosić pewnego rodzaju wątpliwości.

Otóż, w myśl ustawy – Prawo zamówień publicznych, art. 157, ust. 2 pkt 2, Rada Zamówień Publicznych ma prawo opiniowania projektów ustaw dotyczących zamówień. Wydaje się, że tutaj – zwłaszcza, jeśli chodzi o zdanie drugie, które nowelizuje przepis ust. 3, mówiący obecnie, że zarządzający zleca wykonywanie zadań przede wszystkim w drodze przetargu – w drodze nowelizacji będzie przepis, który określi, że zarządzający może zlecić wykonywanie zadań osobom trzecim z zachowaniem jawności i uczci-

wej konkurencji. Tu jest modyfikacja w zakresie stosowania przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych, z formy przede wszystkim przetargów na zachowanie jawności i uczciwej konkurencji.

Jest wątpliwość, czy nie należałoby zasięgnąć opinii Rady Zamówień Publicznych w trybie przepisu ustawy – Prawo zamówień publicznych?

Taką uwagę zgłaszaliśmy też na posiedzeniu podkomisji, tyle że tam przepis miał iść dalej, bowiem miał stanowić, że zarządzający nie stosuje ustawy – Prawo zamówień publicznych. Teraz to zostało troszeczkę złagodzone i zostało określone: „zasady jawności i uczciwej konkurencji". Niemniej jednak takie wątpliwości sygnalizujemy, one się mogą pojawiać, zwłaszcza w kontekście niedookreśloności tych zasad, bo czymże są zasady jawności i uczciwej konkurencji, tak jak zaproponowano w przepisie?

Tego rodzaju wątpliwości mogą powstawać przy okazji nadania brzmienia ust. 3.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przyszedł pan przewodniczący Gadowski.

Panie przewodniczący, ja jeszcze raz chciałem panu podziękować za wykonaną pracę. Przepraszam, z różnych względów nie mogłem czekać aż do tej pory, nie tylko ja.

Jeśli pan zechce jeszcze zabrać głos to za chwilę udostępnimy, bo musimy skończyć przedmiot, który zaczęliśmy.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Kraczkowski.

Poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, to jest zła propozycja. Intencje projektodawcy najlepiej obrazuje sformułowanie, które na tym etapie zostało wykreślone, czyli – „nie stosuje", to znaczy rozumiem, że – zdaniem ministerstwa – należy strefy wyjąć spod rygoru ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Ustawodawca, przyjmując projekt ustawy o zamówieniach publicznych w toku dyskusji wyraził pogląd jednoznaczny, mówiący o tym, że system zamówień publicznych w sferze zamówień publicznych jest jednym z priorytetów właśnie utrzymania zasad jawności i uczciwej konkurencji. Te zasady znajdują się, rzeczywiście, w propozycji ze sprawozdania, natomiast – wedle mojej oceny – koncepcja prawa zamówień publicznych była jasną koncepcją systemu, który będzie zupełny, od którego nie będą funkcjonowały w obrocie niepotrzebne wyjątki.

Wiem, że jest dyskusja od czasu, kiedy PKW starała się wyłamać spod prawa zamówień publicznych i pojawiają się głosy w doktrynie prawa mówiące o tym, że część instytucji powinna być spod rygorów ustawy – Prawo zamówień publicznych zwolniona, ale to nie ma sensu. Bo – jeżeli jest kłopot z narzędziami – to, w toku dyskusji, możemy narzędzia prawa zamówień publicznych udoskonalać, ale nie powodować wyłomy i to tak istotne, jak w przypadku stref ekonomicznych, które i tak w wielu wypadkach działają w zupełnie innym reżimie prawnym niż pierwotnie projektowaliśmy to, tworząc w ogóle strefy ekonomiczne. Prawda?

Ta granica swobody, jeżeli chodzi o zarządy stref, jest rozciągnięta.

Uważam, że oczywiście, że tak, nawet, jeśli chodzi o kwestie realizacji zadań określonych planem rozwoju. Już dzisiaj są bardzo duże zakusy ku temu, żeby nie było tego reżimu prawnego zamówień publicznych. Moim zdaniem będzie to błąd, będzie to – przede wszystkim – rozwiązanie, które będzie powodowało duże wątpliwości, jeżeli chodzi o rzetelność i celowość wykonywania zadań i kwestie związane z rozliczaniem tych środków, które będą inwestowane w ramach rozwoju.

Nie widzę powodu, dla którego prawo zamówień publicznych ma być w taki sposób dziurawione i ten system, który był wcześniej zupełny, dzisiaj ma być niszczony, jeśli chodzi o strefy ekonomiczne.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Doradca Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Sp. z o.o. Włodzimierz Dzierżanowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam bardzo, pan poseł Najder chciał zabrać głos, posłowie mają jednak pierwszeństwo.

Przepraszam, nie widziałem pana.

Poseł Jacek Najder (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Z góry przepraszam, jeśli była o tym mowa na posiedzeniu podkomisji. Niestety, nie byłem członkiem tej podkomisji.

W zmianie drugiej, w art. 8 pkt 5, jest odnośnik, który mówi o podejmowaniu działań zmierzających do powstawania klastrów. Mam pytanie, czy niewłaściwe byłoby wskazanie definicji, na którą powołujemy się, w ogóle, czy gdzieś ujęta jest definicja?

Jak wiemy, klaster jest to taki związek luźny.

Po pierwsze – pytanie: czy gdzieś jest zdefiniowana instytucja klastra, jeśli tak, to wydaje mi się zasadne odesłanie legislacyjne, np., formuła działań zmierzających do powstania klastrów, o których jest mowa w ustawie.

Do czego zmierzam? Otóż, można mieć poważne obawy związane z definiowaniem, co jest klastrem a co klastrem nie jest. Związek nauki i biznesu nie zawsze może być klastrem. Warto byłoby, aby te kwestie były gdzieś uregulowane, tym bardziej, że znaczna część kolejnej perspektywy unijnych funduszy będzie pewnie dedykowana do rozwoju i transferu nauki do biznesu, w związku z czym zastanawiam się, czy nie jest tutaj wskazane doprecyzowanie tego?

Jeśli by można było, dziękuję za odpowiedź.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo pana.

Doradca Pomorskiej S.S.E. Włodzimierz Dzierżanowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Włodzimierz Dzierżanowski, dzisiaj w charakterze doradcy Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, przede wszystkim.

Chciałem się odnieść do kwestii związanej z przepisami o zamówieniach publicznych, bo wydaje mi się, że to jest ta część życia społeczno-gospodarczego, o której trochę mam do powiedzenia.

Po pierwsze, odnosząc się do uwagi pana mecenasa, iż powstaje w tym procesie legislacyjnym obowiązek zasięgnięcia opinii Rady Zamówień Publicznych, mam wrażenie, że to jest uwaga zbudowana na zasadzie pewnej analogii, odnoszącej się do udziału w procesie legislacyjnym Krajowej Rady Sądownictwa.

Ta analogia, w mojej ocenie, jest analogią nieodpowiednią, ponieważ Krajowa Rada Sądownictwa umocowana jest jako organ o kompetencji powszechnej, natomiast Rada Zamówień Publicznych (jak to wynika z przepisów prawa zamówień publicznych) jest organem doradczym Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Wyłącznie! I wyłącznie, w przypadku działań Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, wykonuje swoje ustawowe kompetencje, czyli ona ma prawo uczestnictwa w procesie legislacyjnym wówczas, kiedy ten proces legislacyjny opiera się o Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych jako jego uczestnika. Tutaj nie było takiego obowiązku i Rada Zamówień Publicznych nie ma samoistnych kompetencji do tego uczestnictwa.

Natomiast, odnosząc się do tej ważniejszej kwestii, czyli do tego, czy specjalne strefy ekonomiczne są w ten sposób wyłączane z przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych czy nie, to ja odnoszę wrażenie, że przepis art. 8 ust. 3 w brzmieniu uprzednim w ogóle nie mówił o obowiązku stosowania prawa zamówień publicznych. To był przepis, który mówił, że specjalne strefy ekonomiczne realizują swoje zadania, w szczególności poprzez przetarg.

Przetarg, jako pojęcie powszechnie występujące w systemie prawnym nie odnosi się do przetargu w rozumieniu prawa zamówień publicznych, tylko do przetargu w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Teraz, ta nowelizacja w ogóle nie dotyka prawa zamówień publicznych, tylko mówi, że zamiast przetargu, tego cywilistycznie rozumianego przetargu, wystarczy zachowanie uczciwej konkurencji i równego traktowania, czyli również z tego powodu zasięganie opinii Rady Zamówień Publicznych nie jest celowe, z bardzo prostej przyczyny, bo nie mamy do czynienia z nowelizacją prawa zamówień publicznych.

Co więcej, pan przewodniczący Kraczkowski powiedział, że specjalne strefy ekonomiczne nie powinny być wyłączane. Przeciwnie, mi się wydaje, że one nie są wyłączane, bo też nigdy nie były włączone do prawa zamówień publicznych. Wątpliwości tylko i wyłącznie pojawiły się ze względu na brzmienie słowa: „przetarg" właśnie, czy to jest przetarg w rozumieniu prawa zamówień publicznych czy Kodeksu cywilnego? To doprecyzowanie ma miejsce.

Natomiast zakres podmiotowy prawa zamówień publicznych z art. 3 ust. 1 pkt 3, przede wszystkim odnoszący się do stref mówi, że – żeby stosować prawo zamówień publicznych – to podmiot musi mieć kilka cech jednocześnie.

Po pierwsze, musi zaspokajać potrzeby powszechne. Strefy adresują swoje działania zgodnie z przepisami tej ustawy wyłącznie do przedsiębiorców działających na terenie strefy. Nie mamy więc do czynienia z zaspokajaniem potrzeb o charakterze powszechnym. Co więcej, to powinny być potrzeby niekomercyjne a potrzeby zaspokajane przez strefy to są biznesowe potrzeby przedsiębiorców. W związku z tym, strefy nie mieszczą się w przepisach prawa zamówień publicznych. Stąd wyłącznie próba doprecyzowania, iż chodzi o stosowanie pewnych zasad traktatowych, zasad konstytucyjnych, przy działaniu organu wykonującego pewne zadanie nałożone ustawą, jest powodem tej nowelizacji, iżby przetarg rozumieć w końcu tak, jak powinien być rozumiany i dlatego jego skreślenie jest rozwiązaniem lepszym.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Tak jak mówiłem, strefy korzystały z określonego – powiedziałbym – prawem trybu, który nie nakładał obowiązków związanych bezpośrednio z Prawem zamówień publicznych. To nawet wywołało zdziwienie, z czego korzystały? No, właśnie z tego, że tam było określenie: „przetarg", które rozumiano jako przetarg określający sposób prowadzenia tegoż na zasadach prawa zamówień publicznych, o czym państwo wiecie, bo w części stref zamówienia publiczne stosowane były, właśnie ze względu na sformułowanie o przetargu. Natomiast, sformułowanie wcześniej przywołane przeze mnie, mówiące o tym, że „nie stosuje się", czyli to, które z projektu zostało wykreślone, budzi mój niepokój, ponieważ klauzule takie jak jawność i uczciwość konkurencji nie są niczym sankcjonowane. Kiedy tracimy – załóżmy – odniesienie do przetargu w trybie cywilistycznym, o którym pan mówił, z jego rygorami i możliwościami po stronie zamawiającego i podmiotów występujących w przetargu a zastępujemy zasadami jawności i uczciwej konkurencji to ja mogę zapytać, na czym te zasady polegają i w jakim trybie będą rozpoznawane spory? Prawda? Bo coś, co jest w kategoriach legislacyjnych bardzo precyzyjnie opisane, zastępujemy klauzulami, które – według mojej oceny – otworzą możliwość po prostu szerokiej dowolności po stronie zarządzających.

I pytanie brzmi (bo to jest pytanie do ustawodawcy i pytanie do projektodawcy): czy chodzi nam o to, żeby ta swoboda była tak nieograniczona i żeby w ramach samego procesu ciężko było w sposób jednoznaczny określić prawa stron?

Pani minister, zachowanie jawności i uczciwej konkurencji powinno mieć miejsce zawsze w sferze publicznej, tylko – z czym się będzie wiązało samo postępowanie?

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Rozumiem, że część pytania była jeszcze do pana mecenasa, więc oddałabym głos a potem zakończyłabym swoim wywodem.

Doradca Pomorskiej S.S.E. Włodzimierz Dzierżanowski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Oczywiście, nie chciałbym wchodzić w rolę ustawodawcy (bo to nie jest moja rola na tej Sali), w związku z tym, jaka jest intencja ustawodawcy nie mnie przesądzać, natomiast – jeśli chodzi o zdefiniowanie tego, jak rozumieć zasady równego traktowania i uczciwej konkurencji – to jednak dorobek orzeczniczy w tym zakresie, oparty o art. 70 Kodeksu cywilnego, ale również o procedury negocjacyjne, wydaje się wystarczający, żeby wiadomo było, iż te zasady muszą być w pewnej procedurze zakupowej respektowane.

Te pojęcia dwa niedookreślone są relatywnie dobrze wyłożone w orzecznictwie, przy czym moim zdaniem, ta wątpliwość, o której mówi pan przewodniczący, jest wątpliwością, której nie można tak po prostu pominąć i zwekslować, bo – jak rozumiem – rolą czy wolą podkomisji (na ile mi udało się przyglądać jej pracom) było jednoznaczne przesądzenie, iżby nie znajdował poparcia ten niszowy czy marginalny głos doktryny, który poprzez użycie słowa: „przetarg” próbował nałożyć na specjalne strefy ekonomiczne stosowanie przetargu w rozumieniu prawa zamówień publicznych. Czyli – nie chodzi o to, żeby nie stosować przetargu cywilistycznego, jako takiego.

Gdybym ja miał teraz wypowiedzieć swoje prywatne zdanie (tak też chciałbym, żebyście państwo je potraktowali) i gdyby, zamiast zmiany w proponowanym brzmieniu, utrzymane zostało brzmienie zbliżone do poprzedniego, tylko – gdyby zostało powiedziane: „w szczególności w trybie przetargu w rozumieniu Kodeksu cywilnego” – to myślę, że efekt byłby osiągnięty taki jak dzisiaj poprzez nowe brzmienie, moim zdaniem, wystarczający (ale tu się pewnie nie musimy godzić), byłby satysfakcjonujący również dla wszystkich zarządzających strefami ekonomicznymi, bo tak naprawdę chodzi o osiągnięcie celu a nie o spór, jakimi słowami ten cel należałoby osiągnąć.

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Takie rozwiązanie byłoby logiczne z tego względu, że odwoływalibyśmy się do pewnej substancji, która już funkcjonuje w prawie, prawda?

Poddałbym to pod rozwagę i pani minister i państwa posłów, dlatego że odwołanie do przetargu, gdzie nie stosujemy prawa zamówień publicznych tylko rozwiązania z Kodeksu cywilnego jest dużo bardziej – powiedziałbym – fortunnym rozwiązaniem niż powołanie się na zachowanie jawności i uczciwej konkurencji, w tym wypadku.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Pozwolę sobie tylko uzupełnić, że każdy przedsiębiorca, który nie wykonuje zadań publicznych a np. ubiega się o różnego rodzaju środki, dodatkową umową przy okazji tego typu dofinansowania jest obligowany np. do stosowania ustawy o zamówieniach publicznych.

Wiadomo, że w tym wypadku strefy i tak nie będą wyłączone. Jeżeli korzystałby z jakichś środków, które będą miały obwarowania dodatkowe, to będą musiały (żeby te środki wykorzystać) te dodatkowe wymogi spełniać. Ale wtedy to musiałoby być przypisane do tego typu środków i za każdym razem dysponujący te środki dba o to, żeby te wymogi były wpisane.

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Dostałem od pana przewodniczącego informację, że tego typu poprawka jest przygotowywana. Jest to, myślę, bardzo dobra wiadomość.

Pan marszałek Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Ja mam tylko jedno pytanie po tym wystąpieniu, o obecny stan prawny: czy w tym stanie prawnym przetarg, to był przetarg w rozumieniu Kodeksu cywilnego?

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Tak, to znaczy, nie było pełnej jasności, bo część doktryny uznawała, że chodzi o to, żeby przetarg był rozstrzygany w trybie prawa zamówień publicznych. I stąd jest ta zmiana.

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, to jest zmiana b, pkt 2, czekając na poprawkę w tej mierze zapytam państwa, czy są uwagi do pkt 2 zmiana a? Pan poseł Najder oczekuje na rozstrzygnięcie w kontekście poprawki.

Pani minister jeszcze?

Proszę.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Mieliśmy tę dyskusję, dokładnie taka sama uwaga zgłoszona była podczas poprzedniego posiedzenia Wysokiej Komisji i było to rozstrzygane na posiedzeniu podkomisji.

Rozumiem, że tę dyskusję mogłaby pani dyrektor pokrótce przytoczyć, ponieważ słowo: „klaster" jest używane w obiegu prawnym, aczkolwiek nigdzie nie jest definiowane bezpośrednio ze względu na charakter tego typu instytucji. Ograniczenie definicjami powodowałoby, szczególnie przy tych strukturach innowacyjnych, zawężanie możliwości tworzenia takich rozwiązań, które wybiegałyby w przyszłość. Po prostu ograniczalibyśmy to prawnie.

Ale ja przekażę głos – jeżeli pan przewodniczący pozwoli – pani dyrektor, żeby przedstawiła cały ten tryb dyskusji na ten temat.

Pozwoliłabym sobie jeszcze powiedzieć, ponieważ jesteśmy winni panu posłowi Dornowi odpowiedź na temat wynagrodzeń w strefach, bo taka była też dyskusja. Mam taką króciutką informację. Jeśliby ta informacja szłaby w tym kierunku, co trzeba, to przekazalibyśmy w formie pisemnej. Nie do końca potrafiliśmy odpowiedzieć sobie wprost na to pytanie. Jeśli informacja szłaby w dobrym kierunku to wtedy w formie pisemnej byśmy odpowiedzieli, dobrze?

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Tak, oczywiście.

Pani dyrektor, z tego, co pamiętam, wspomniała pani o tym, że taka definicja będzie przygotowana, taka propozycja?

Zastępca dyrektora departamentu w MG Teresa Korycińska:

Tak, analizowałam wiele definicji i, rzeczywiście, jeśli chodzi o różne opracowania, czy na różne potrzeby, te definicje klastrów są bardzo szerokie.

Generalnie, ścisła definicja klastrów jest tworzona wtedy, jeżeli na działalność tego klastra są w jakikolwiek sposób pozyskiwane środki, szczególnie środki unijne. Wtedy wiadomo, że ten klaster musi być zdefiniowany.

Natomiast generalnie – tak jak powiedziała pani minister – my myślimy w strefach o inicjowaniu i tworzeniu takich klastrów, które danej grupie przedsiębiorstw będą potrzebne, więc my dzisiaj nie potrafimy powiedzieć dokładnie, jaki charakter mogą mieć te klastry – mogą być klastry w zakresie badań, mogą być klastry w zakresie sprzedaży, zakupów, mogą być klastry w zakresie promocji pewnych działań, edukacji, branżowe, więc tych klastrów może być bardzo dużo. Niektórzy twierdzą, że klaster musi mieć co najmniej dziesięciu przedsiębiorców, w innych momentach, w innych przepisach są uwarunkowania, że klaster, to – co najmniej – dwudziestu, w tym pięć uczelni. Pojawia się tego bardzo dużo.

Po tej dyskusji przekazałam panu mecenasowi definicję klastra, która wydawała mi się dosyć ogólna. Pan mecenas pewnie potwierdzi, że na posiedzeniu podkomisji stwierdził, że ta moja definicja jest jeszcze gorsza niż jakby jej w ogóle nie było. W związku z tym pan mecenas zgodził się, żeby w ogóle nie było definicji klastra, ponieważ pan też przeanalizował, że w innych przepisach prawa też występuje słowo: „klaster", które nie jest zdefiniowane.

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Tak, właśnie na tym polegał problem.

Rozmawialiśmy, że czas by może wypracować taką definicję, ale rozumiem, że na tym etapie nie byłoby to łatwe ze względu na to, że byłaby to definicja rozciągnięta również na inne ustawy, więc ciężko byłoby znaleźć jakiś wspólny mianownik, mimo tego, że nawet w bardzo szerokiej formie definicję pani dyrektor brała pod uwagę.

Dobrze, pan marszałek za chwilkę, tu jeszcze zgłosił się pan poseł Najder, *ad vocem*.

Poseł Jacek Najder (TR):

Ja pytam tylko w tym kontekście, ponieważ są pewne formalnoprawne aspekty funkcjonowania klastrów i nawet w rozporządzeniu Ministra Gospodarki też występuje jakieś sformułowanie klastra, w § 14 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 2 grudnia 2006 r. jest określone, na jakim terenie mają one występować.

Oczywiście, ta definicja też jest nieprecyzyjna. W związku z tym jawi się taka konkluzja, że mamy udzielać jakiegoś wsparcia klastrom, czy one mają być już po gotowym programie? Czy aby nie jest tak, że klaster będzie tworzony *ad hoc*, pod konkretne działanie?

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Panie pośle, jeśli mogę, ja o tyle czuję się na siłach odpowiedzieć, że my mamy w ogóle niedoczas swojego rodzaju z tą ustawą i oczywiście dyskusja nad klastrem jest ciekawa, ale myślę, że ustawa da sobie radę w przestrzeni prawnej, będzie funkcjonowała.

Na pewno warto do tego wrócić, ale jeśli mogę zaproponować, to dyskusję o klastrze na tym etapie zostawmy, bo wszyscy już chyba mamy mniej więcej obraz tego, jak funkcjonuje to pojęcie, mimo tego, że nie jest zdefiniowane w ustawie.

Pan marszałek.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Bardzo krótko.

Ja przychylam się do zdania pana przewodniczącego, ale bym je zradykalizował. Nie tylko na teraz ją zostawmy, ale zostawmy ją w ogóle. Odwołam się do znanej paraleli: „Wszelka definicja w prawie cywilnym niebezpieczną jest albowiem zawsze bardzo łatwo można ją wywrócić”.

Po co robić sobie kłopot?

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Dziękuję.

Mam pytanie, czy ta poprawka, o której rozmawialiśmy, jest gotowa?

Pan przewodniczący kończy, za chwilę będziemy mogli zająć się całą zmianą.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Może ja w tym czasie o tych wynagrodzeniach powiedziałabym, jeśli można?

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, nie mamy badań bezpośrednich, jeżeli chodzi o całą strukturę wynagrodzeń w strefach. Jako Ministerstwo Gospodarki do tego typu danych nie mamy dostępu, mają je zwykle urzędy pracy. Te z kolei, jak też GUS, nie zbierają z lokalnie ograniczonych terenów, tylko na podstawie powiatów. Ale mam takie informacje, które jak gdyby wspierają tezę, że tym pracownikom tak najgorzej się nie dzieje.

Według raportu firmy Sedlak i Sedlak „Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń”, wynagrodzenia pracowników w Polsce pracujących w firmach z udziałem kapitału zagranicznego (bo do tego przede wszystkim było zastrzeżenie) były o 60% wyższe niż w firmach bez udziału zagranicznego kapitału. Mediana miesięcznych zarobków wynosiła 5,6 tys. zł brutto, podczas gdy u rodzimych pracodawców była o 2,1 tys. zł brutto niższa, czyli 3,5 tys. zł.

W tym raporcie wykazano także, że wśród 20% osób o najwyższych zarobkach w zagranicznych spółkach wynagrodzenie przeciętnie wynosiło 9,3 tys. zł, czyli o ponad 2/3 (66%) wyższe niż w krajowych firmach, chociaż domyślam się, że pan poseł na pewno nie pytał się o tych najlepiej zarabiających.

W firmach z polskiej listy 500 największych firm, opublikowanej przez „Rzeczpospolitą”, w 2014 r. w spółkach większościowych, w tym ze stuprocentowym kapitałem zagranicznym, średnie roczne zarobki wynoszą 78,2 tys. zł brutto i były o 11% wyższe niż w dużych krajowych firmach z tej listy.

A na zlecenie PAIiIZ, czyli nam podległej instytucji, firma Advisory Group TEST Human Resources opracowała raport „Analiza płac specjalistów”, z którego wynika,

że wyższe wynagrodzenie oferują firmy (w dalszym ciągu jednak) zagraniczne, działające w Polsce niż polskie firmy. I przykład mamy chociażby taki, że przedstawiciel handlowy w polskiej firmie – 4300 zł, w firmie zagranicznej, z dużą częścią udziału zagranicznego nieduża różnica a więc 4500 zł. Jeżeli chodzi o specjalistę do spraw obsługi klienta, czyli te niższe stanowiska, jest 3250 zł – kapitał polski a w zagranicznej firmie – 3610 zł. Jeżeli chodzi o księgowych – 3700 a w firmie z kapitałem zagranicznym – 4100 zł i specjalista IP, to jest największa różnica, w polskich firmach – 4783 zł, w zagranicznych – 5371 zł.

Tak, że jeszcze jednak mamy duży udział zagranicznych firm; w gruncie rzeczy raczej są uznawane za lepszych płatników, chociaż wiemy, że są duże firmy, które zatrudniają dużo pracowników i są znane z tego, że dają bardzo niskie wynagrodzenia.

Nasze doświadczenie jest takie, że te firmy, które stawiały na Polskę jako na kraj pracowników o niskim wynagrodzeniu, bardzo często rezygnują z lokalizacji w Polsce i przenoszą się do krajów azjatyckich, już teraz.

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Mogę głębsze dane oczywiście przygotować.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Nie, to ja dziękuję pani minister za dołożenie staranności i próbę odpowiedzi na pytanie, ale na podstawie tych danych na moje pytanie nie sposób odpowiedzieć, bo tutaj – jeżeli chodzi o przemysł rodzimy – to wchodzi cała masa bardzo niewielkich przedsiębiorstw, na terenach słabo uprzemysłowionych, gdzie płace z natury rzeczy są niskie.

W ogóle te dane nijak się mają do problemu, który postawiłem a, że innych nie ma to rezygnuję z pytania.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Dziękuję, bo widzę, że prezesi stref podnieśli się, żeby dalej argumentować, ale rozumiem, że tym samym zamykamy naszą argumentację.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Zgoda.

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jest poprawka, o której mówił pan przewodniczący Gadowski.

To jest do pkt b ust. 3. Otrzymuje brzmienie: „3. Zarządzający realizuje zadania określone planem rozwoju, o którym mowa w art. 9, nie świadczy usług o charakterze powszechnym. Zarządzający może zlecać wykonywanie zadań osobom trzecim z zachowaniem jawności i uczciwej konkurencji, w szczególności w trybie przetargu w rozumieniu ustawy /…/”. I tutaj przywołanie Dziennika Ustaw.

Poprawka jest podpisana przez trzech posłów.

I pytanie, o stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Zgadzamy się z tą poprawką.

Przewodniczący poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń. Wobec tego pytam państwa posłów, czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec zmian pkt 2, po uwzględnieniu poprawki do ppkt b?

Nie ma, bardzo dziękuję.

Zmiana pkt 3.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, zmiana trzecia, czy przeciwko przyjęciu zmiany trzeciej?

Tak, proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Krótko, panie przewodniczący.

Podtrzymujemy zastrzeżenia dotyczące tego, że niepotrzebnie stanowimy, czy określamy, że zwolnienie stanowi pomoc publiczną, gdyż definicja pomocy publicznej przytoczona jest na gruncie innych aktów.

To było także podnoszone w trakcie prac podkomisji, ale rząd nie podzielił zdania Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Rozumiem, podtrzymujecie państwo swoje stanowisko?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany trzeciej?

Nie widzę, zmiana trzecia przyjęta.

Zmiana czwarta, czy do zmiany czwartej są uwagi?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Zmiana piąta, czy do zmiany piątej są uwagi?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany szóstej są uwagi?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Czy do zmiany siódmej są uwagi?

Tak, proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Poprawka, którą zaproponuję, jest objętościowo duża, natomiast ma charakter wyłącznie redakcyjny.

Otóż, w toku prac podkomisji, zgodziliśmy się ze stroną rządową (a posłowie zaakceptowali to stanowisko), że należy przeredagować ust. 3 a nie dodawać ust. 3a, ale wydaje się, że dodany punkt, to znaczy, że przedsiębiorca „wystąpił z wnioskiem" i wtedy minister będzie mógł albo ograniczyć, albo cofnąć zezwolenie, jest niewystarczający.

Proponujemy doprecyzować ten przepis pkt 4, czyli *tiret* drugie: „ wystąpił z wnioskiem o cofnięcie zezwolenia albo ograniczenie zakresu lub przedmiotu działalności określonego w zezwoleniu".

Skąd ta propozycja? No, stąd, że przepis w takim brzmieniu może powodować wniosek, nieuprawniony wniosek, że każde wystąpienie z jakimkolwiek wnioskiem (na przykład, na podstawie ust. 5) będzie traktowane jako wniosek uprawniający do cofnięcia bądź ograniczenia przedmiotu działalności określonego w zezwoleniu, co jest – oczywiście – interpretacją absurdalną, ale takie doprecyzowanie likwiduje jakiekolwiek wątpliwości w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan proponuje?

Legislator Jarosław Lichocki:

Proponuję dodanie słów, czyli brzmienie pkt 4: „ wystąpił z wnioskiem o cofnięcie zezwolenia albo ograniczenie zakresu lub przedmiotu działalności określonego w zezwoleniu".

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy ktoś tę poprawkę przejmie?

Legislator Jarosław Lichocki:

Prośba o przejęcie, ja to zaraz napiszę i prośba o przejęcie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, panie marszałku.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Ja tam nie będę koszuli darł, natomiast mam pytanie do rządu, no bo są te zasady wykładni.

Jest to wykładnia gramatyczno-językowa, ale ona nie ma zastosowania wtedy, kiedy to prowadzi do wniosków sprzecznych lub jawnie absurdalnych. Jak sam pan mecenas przyznał, odniesienie tego do jakiegokolwiek wniosku jest jawnym absurdem. Prawda?

Legislator Jarosław Lichocki:

Można?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę, to może pan marszałek dokończy…

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Pytanie jest takie.

Wiem, że w praktyce obrotu prawnego i urzędniczej tej zasady, że nie może być absurdu, się nie stosuje, jest dążenie, że jak stoi napisane to… ale w ten sposób idziemy coraz głębiej i głębiej.

Pytanie do rządu: czy przy takim brzmieniu, bez poprawki pana mecenasa, mogą być kłopoty?

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

Nie, raczej nie…

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

To ja jestem przeciw tej poprawce.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To ja jestem za i w takim razie zarządzę głosowanie.

Opozycja pana marszałka Dorna ma charakter zasadniczy.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Tak, bo ja wiem jak jest. Czasami z oportunizmu się temu poddaję, ale jak strona zarządzająca nie widzi potrzeby…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

No to zobaczy. Dopóki nie zobaczy...

Pan podał propozycję, że można tak myśleć…

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

W ten sposób wchodzimy w korkociąg i zawsze na końcu jest katastrofa.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, czytam poprawkę do art. 19 pkt 4: „wystąpił z wnioskiem o cofnięcie zezwolenia albo ograniczenie zakresu lub przedmiotu działalności określonego w zezwoleniu”.

Teraz zarządzam, szanowni państwo, głosowanie.

Kto jest za przyjęciem zmiany siódmej z zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne zmianą, podpisaną przez państwa posłów? (21)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (1)

Dziękuję.

Kto się wstrzymał? (0)

Zmiana siódma przyjęta.

Przechodzimy do zmiany ósmej.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeszcze, jeszcze, panie pośle, jeśli można.

Jest jeszcze poprawka, ta, o której rząd wspominał.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, to musimy reasumpcję głosowania, bo głosowaliśmy, proszę państwa, całą zmianę siódmą.

Głosy z sali:

Poprawkę, samą poprawkę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja powiedziałem: „kto jest za zmianą siódmą razem z poprawką?"

Przepraszam. Czyli, jeszcze raz: kto jest za przyjęciem tej pierwszej poprawki? (21)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (1)

Dziękuję.

Poprawka przyjęta.

I teraz proszę uprzejmie pana posła Lamczyka.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Poprawka nr 7, ust. 5. Są tu złożone podpisy, przekazuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę uprzejmie przeczytać.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Dobrze.

„Minister właściwy do spraw gospodarki stwierdza wygaśnięcie zezwolenia na wniosek przedsiębiorcy, który nie skorzystał z pomocy publicznej udzielonej zgodnie z ustawą na podstawie tego zezwolenia lub przedsiębiorcy, który korzystał z pomocy publicznej udzielonej zgodnie z ustawą i spełnił wszystkie warunki określone zezwoleniem oraz warunki udzielonej pomocy publicznej, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 4 ust. 4".

I teraz, pkt c – dodaje się ust. 6 i 7 w brzmieniu: „Do wniosku, o którym mowa w ust. 5 przedsiębiorca dołącza oświadczenie o nieskorzystaniu z pomocy publicznej, udzielonej zgodnie z ustawą, na podstawie zezwolenia, którego wniosek dotyczy lub oświadczenia o realizacji warunków udzielenia pomocy publicznej, o których mowa w ust. 5".

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem….

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Chwileczkę, chwileczkę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

A można wiedzieć, o co chodzi?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani dyrektor, zechce pani łaskawie jeszcze raz, ponieważ pani była inicjatorem.

Zastępca dyrektora departamentu w MG Teresa Korycińska:

Warunki otrzymania pomocy publicznej w strefach są określane jakby w dwóch miejscach, po pierwsze – w zezwoleniu, gdzie jest powiedziane, że przedsiębiorca powinien zainwestować, zatrudnić ludzi, utrzymać tych ludzi przez jakiś czas; po drugie – w rozporządzeniu wydanym właśnie w oparciu o ten właśnie art. 4 ust. 4, gdzie się mówi, że warunkiem też udzielenia pomocy publicznej jest np. utrzymanie inwestycji w regionie przez 5 lat od dnia zakończenia inwestycji. Czyli muszą być i tu, i tu, spełnione warunki.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jasne?

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Jasne.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki, którą przeczytał pan poseł Lamczyk? (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie, dziękuję.

Teraz pytanie, czy są sprzeciwy wobec przyjęcia zmiany siódmej z poprawkami?

Nie widzę, zmiana przyjęta.

Zmiana ósma, czy do przyjęcia zmiany ósmej są sprzeciwy?

Nie ma, zmiana przyjęta.

Czy do przyjęcia, proszę państwa, całego art. 1 są sprzeciwy?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Przechodzimy do art. 2, czy do przyjęcia art. 2 są sprzeciwy?

Nie widzę, art. 2 uznaję za przyjęty.

Czy do art. 3 są jakieś uwagi?

Nie widzę, stwierdzam przyjęcie art. 3.

Czy do art. 4 są uwagi?

Nie widzę, stwierdzam przyjęcie art. 4.

Czy do art. 5 są uwagi?

Nie widzę, stwierdzam przyjęcie art. 5.

Czy do art. 6 są uwagi?

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, podtrzymuję uwagę zgłoszoną na poprzednim posiedzeniu Komisji a także na posiedzeniu podkomisji, dotyczącą *vacatio legis*.

Przy założeniu, że ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2015 r. nie są zachowane konstytucyjne terminy dla Senatu i prezydenta a także stosownego *vacatio legis*, minimum czternastodniowego, wynikającego z ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak? Rząd?

Proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu w MG Teresa Korycińska:

A czy możemy wpisać, bo generalnie jest taka zasada, nie wiem, czy tylko do ustaw podatkowych, że ustawy w Polsce powinny wchodzić w życie 1 stycznia albo 30 czerwca?

Ktoś to gdzieś wymyślił, przynajmniej u nas tak chodzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przepraszam, mówiąc kolokwialnie, rząd sam sobie wymyślił, to dotyczy projektów rządowych, pani dyrektor mówi o uchwale Rady Ministrów.

Uchwała, jako akt normatywny o charakterze wewnętrznym nie może dotyczyć ustaw czy projektów ustaw już na kolejnych etapach, będzie dotyczyć i określać terminy *vacatio legis* czy wchodzenia w życie przepisów w projektach rządowych, natomiast na tym etapie…

Ja już abstrahuję od aksjologii, od tego, czy to jest racjonalne, czy nie, natomiast uchwała Rady Ministrów na pewno nie wiąże Sejmu, przy czym w tej uchwale, jeśli chodzi o ścisłość, jest także rekomendacja dla trzydziestodniowego *vacatio legis*. Tak

że tutaj będzie kłopot z zachowaniem przepisu określonego w § 2 tej uchwały. Tak że tak czy inaczej, ona będzie niezachowana.

Wydaje się, że nie ma przeszkód, żeby określić czternastodniowe, czy – jeszcze lepiej – trzydziestodniowe *vacatio legis* w przypadku także tej ustawy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie mecenasie, przygotuje pan poprawkę?

Zastępca dyrektora departamentu w MG Teresa Korycińska:

Czy musi być 30 dni, nie może być 14?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy może ktoś przejąć poprawkę?

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Ja przejmuję, w słusznej sprawie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo posła Dorna o przeczytanie poprawki.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Art. 6 nadać brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia".

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy jest ktoś przeciw przyjęciu tej poprawki?

Nie widzę.

W takim razie jeszcze raz: czy jest ktoś przeciwny przyjęciu art. 6 w wersji zaproponowanej przez pana marszałka Dorna?

Nie widzę, stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Szanowni państwo, czy do przyjęcia całej ustawy są jakieś sprzeciwy?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy.

Bardzo dziękuję jeszcze raz państwu, dziękuję podkomisji.

Szanowni państwo, proszę o zgłaszanie kandydatur na posła sprawozdawcę. Według mojej wiedzy, pan poseł Gadowski nie pała chęcią kontynuowania swojej pracy, z różnych względów, uzasadnionych zresztą.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Na początku chciałem państwa przeprosić, że nadużyłem państwa cierpliwości i czasu. Nie było to moim zamierzeniem, ani nie planowałem, ani nie dążyłem do tego. Niestety, człowiek jest zależny od osób trzecich i w tym przypadku tak to nastąpiło.

Jeszcze raz serdecznie przepraszam.

Pałam chęcią, panie przewodniczący, przeprowadzenia tej ustawy również przez drugie czytanie aż do uchwalenia, natomiast względy techniczne na to nie pozwalają.

Jeśli pan pozwoli to chciałem zgłosić panią poseł Mirosławę Nykiel.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Czy są jakieś inne kandydatury?

Nie widzę.

Czy pani posłanka Nykiel zgadza się?

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy wobec kandydatury pani posłanki Nykiel są sprzeciwy?

Nie widzę.

Stwierdzam, że posłem sprawozdawcą jest pani posłanka Nykiel.

Szanowni państwo, wyznaczam termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych do jutra, do 12.00.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.

Dziękuję wszystkim posłom, dziękuję pani minister i wszystkim.